

„Ballada o słodkiej Dafne”/ Centrum Praw Kobiet

Jak to spuentować...? Poruszające, głębokie przeżycie – razem z paniami, które grały.

Anonimka

Dramatyzm nadawała muzyka, która była klamrą kompozycyjną spektaklu. Bardzo wzruszające końcówka, gdzie aktorka zespolona z lalką stanęła na pograniczu swojej roli i siebie samej; nie mogła powstrzymać wzruszenia patrząc na swoje córki. Dla mnie był to moment, gdy bezpośrednio doświadczyłam dramatu jej życia

Magda

Proste, dziecinne, prawdziwie wzruszające

Beata

To najbardziej autentyczny i wstrząsający spektakl. Sądziłem, że to są i c h historie. Zdziwiłem się, że nie dotyczyło ich to bezpośrednio. Prostota operowania lalką – i pomysł na główną rolę. Sądzę, że to jest ciężkie. Terapia przez teatr nie do końca mi się podoba. Ale byłem wstrząśnięty. Brakowało mi czegoś. Nie potrafiłbym o tym napisać.

Kamil

Bardzo wzruszające

Marysia